

# Andrzej Skaźnik, To za mało by żyć

Puste noce i dni, to za mało by żyć.

To nic, widzę że to za mało by żyć.

1. Dałem Ci wszystko co mam, wystarczy już.

Łudziłem się że Cie znam, tak było no cóż.

Jesteś tuż obok za szkłem, co dzieli nas, jak cienki lód

Brak mi nadziei bo wiem, nie stanie się cud.

Nie połączy nikt ognia i wody, i nic więcej nie zdarzy się.

Nie zakwitną różane ogrody, już teraz wiem.

Ref. Puste noce i dni (puste noce i dni),

To za mało by żyć (to za mało by żyć),

Oczy zimne jak Ty, za mało by żyć, i nie mów że kochasz mnie.

Pękła ostatnia nić (pękła ostatnia nić),

To za mało by żyć (to za mało by żyć),

Moja miłość to nic (to nic), dziś widzę  
że (widzę że), to za mało by żyć (to za mało by żyć)

2. A kiedy, śpisz obok mnie spokojna tak,

Kto inny jest w Twoim śnie, na pewno nie ja.

Patrzę na Ciebie i wiem, na pewno już mam tego dość.

Nie chcę żyć obok jak cień, jak obcy Ci ktoś.

Jestem ogniem, a Ty jesteś lodem.

To co było skończyło się.

Miłość znikła gdzieś jak kamień w wodę,

Już nie ma jej (nie ma jej).

Ref. Puste noce i dni (puste noce i dni),

To za mało by żyć (to za mało by żyć),

Oczy zimne jak Ty, za mało by żyć,

i nie mów że kochasz mnie.

Pękła ostatnia nić (pękła ostatnia nić),

To za mało by żyć (to za mało by żyć),

Moja miłość to nic (to nic), dziś widzę  
że (widzę że), to za mało by żyć (to za mało by żyć)